

Sposób badania Biblii



Biblia na każdej stronicy, rzeźbi i kształtuje nam wizerunek Jezusa Chrystusa – Zbawiciela ludzkości. Każdy, kto bierze tę Księgę do rąk, winien być świadomy Jej autorytetu i gorąco pragnąć zmienić swe życie, aby było zgodne z jej nauką. Nie możemy czytać Pisma Świętego w ten sposób, aby znaleźć w Nim tylko coś dla innych, aby ich krytykować, czy piętnować. Czyniąc tak, postępujemy podobnie jak człowiek, który wszedłszy w posiadanie Biblii, czytając Ją, cieszył się, iż znalezionymi w Niej naukami, może skrytykować żonę, teściową, brata, przyjaciela i wskazać im ich niedociągnięcia. W ten sposób przeczytał całą Księgę, lecz nie znalazł nic, dla siebie samego. Tymczasem chcąc nie minąć się z celem, każdy chrześcijanin ze studiowania Słowa Bożego, musi odnosić wielki pożytek duchowy dla samego siebie. Potem dopiero powinien troszczyć się by Prawdy Boże dotarły i do innych.

Główną postacią Biblii jest Jezus Chrystus. Przez Niego to i dla Niego stworzony został świat. (Kolos. 1,16). On, od założenia świata był rękojmią zbawienia upadłego rodzaju ludzkiego, On występuje w historii jako Ten, który rozmawiał z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem, dając im obietnice i błogosławieństwa w nagrodę za wierność i posłuszeństwo. Tenże Chrystus prowadził naród Izraelski, dając im ustawy i sąd, strzegąc ich przed złem i grzechem.

Wszystkie starotestamentowe proroctwa, określały okres Jego przyjścia w postaci ludzkiej na ziemię, zapowiadały Dzieło, które miał wykonać.

W ten sposób Księgi Starego Testamentu, tworzą fundament wiary i nauki, i są położone na równi z Nowym Testamentem, który w realnym i rzeczywistym kształcie, ukazuje ich proroctwa, wyjaśnia znaczenie symboli i przerośni. Inaczej mówiąc Stary Testament jest fundamentem Nowego. Albo razem stoją, albo razem upadają.

Jezus, gdy miał wyjaśnić uczniom okoliczności Swego życia i śmierci, sięgał do Ksiąg Mojżeszowych, proroków i Psalmów (Łuk. 24,25-27). Gdy faryzeusze nie mogli zrozumieć Jego nauki, rzekł im: „Błędzicie, nie będąc powiadomieni Pisma ani mocy Bożej.” (Mat. 22,29). Do rzesz słuchających Jego słów rzekł: „Badajcie się pism...” (Jan 3,39). Wszystkie te słowa odnoszą się do ksiąg Starego Testamentu, gdyż wówczas Nowy T. jeszcze nie istniał. Na szczególną uwagę zasługują słowa: „nie niemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo proroki... ani jota, ani kreska nie przeminie z zakonu aż by się wszystko stało.” (Mat. 5,17 i 19). Wynika z nich, iż żadna nauka, ustawa, czy ceremonia, postanowiona w Starym Testamencie nie straci ważności, aż znajdzie swoje wypełnienie. Tak samo wszelkie nauki, proroctwa i ceremonie postanowione w Nowym testamencie są ważne i nienaruszalne, spełniając się w historii świata i chrześcijaństwa.

Wspólnie Stary i Nowy Testament stanowią doskonały podręcznik, którego autorem jest Bóg, pisarzami prorocy i apostołowie, zaś uczniem każdy, kto pragnie zbawienia.

W Liście do Żydów (4,12) ap. Paweł przyrównuje Biblię do miecza. Znany damasceński miecz, był robiony z plecionego drutu, rozpalonego do czerwoności. Potem był kuty i hartowany w ten sposób, że ostrze nie poddawało się. Tak samo miecz Ducha – Słowo Boże – to miecz po obu stronach ostry, tnący przez historię i otwierający przyszłość przez prorocze Słowo. Tylko z Biblią możemy wiedzieć, co jest prawdą, gdyż jest Ona natchniona od Boga (2 Tym. 3,16). Jest Ona pożyteczna ku nauce, strofuje nas, gdy znajdujemy się w grzechu. W 2 Mojż., 20,15 powiedziane jest do nas: „Nie będziesz kradł”. Skuteczności tych słów doświadczył na sobie pewien młody człowiek, który znalazł się w kłopotach pieniężnych. Kompani namówili go, by udał się z nimi na rabunek. Nagle w drodze, tenże młodzieniec zatrzymał się. Czuł jak gdyby ktoś, ogniste litery wypisał na jego sumieniu – „nie będziesz kradł”. Nie poszedł dalej, ponieważ Słowo Boże, zareagowało na jego czyny. Często zadaje ktoś pytanie: Jak studiować Biblię? Daje na to odpowiedź Łukasz, wydając świadectwo o Berejczykach: „A Ci byli zacniejsi... gdyż przyjęli Słowo z ochotą, na każdy dzień studiując Pisma...” (DzAp 17,11). Poświęćmy dla Biblii chociaż tyle czasu, ile poświęcamy dla radia, pracy, telewizji, czy innych książek. Bądźmy tak pilni i szlachetni jak byli Ci pierwsi chrześcijanie. Do studiowania Słowa Bożego potrzebujemy pomocy Ducha Świętego, aby kierował naszymi myślami i dał nam właściwe zrozumienie, dlatego zawsze musimy w modlitwie prosić o kierownictwo Boże. „Gdy przyjdzie On Duch Prawdy, wprowadzi Was we wszelką Prawdę.” (Jan 16,13). Bez wyraźnych dyrektyw Ducha Świętego, nasze studium będzie daremne, a konkluzje błędne.

Do badania Słowa Bożego potrzebujemy – w myśl słów Jezusa (mat. 28,19-20) – również nauczycieli, współdziałających z Duchem Świętym. Chcąc jednak ustrzec się fałszywych nauczycieli, przed którymi ostrzega Jezus, trzeba

przyjąć pewną zasadę nauczania: „do zakonu i do świadectwa...” (Izaj. 8,20). Prawdziwi badacze muszą swoje konkluzje, mierzyć miarą sprawiedliwości Bożej (zakonem Bożym) oraz świadectwem Pisma Św. Studenci wiedzy historycznej potrzebują pomocy profesora, muszą stosować wskazane przez niego metody, by osiągnąć właściwe rozwiązania. Tak i my w naszym studium potrzebujemy często tych, którzy by nam pomogli szukać Boga, a Biblia ma być naszym niezawodnym przewodnikiem.

Następnym warunkiem owocnego studiowania Biblii jest postanowienie uwidocznione w czynie, by spełniać wszystko czego Bóg od nas wymaga. Chrystus Pan mówi: „Jeśliby kto chciał czynić wolę Jego, ten będzie umiał rozeznaczyć, czy ta nauka jest z Boga...” (Jan 7,17). Przypominam sobie człowieka, który mimo kilkakrotnych wyjaśnień, nie potrafił zrozumieć bardzo prostej Prawdy Słowa Bożego. Stanowiło to dla mnie zagadkę. Dopiero później dowiedziałem się, że nie dotrzymał on złożonego Bogu ślubowania, odnośnie wyżywiania prawd o których miał głębokie przekonanie. Wtedy dopiero zrozumiałem przyczynę tego. Bóg nie objawia Swej Prawdy, temu, który ją depreczuje!

Ktokolwiek jednak chce czynić wolę Jego, znajdzie w Biblii światło rozpraszające ciemność grzechu, niepewności i wszelkiej wątpliwości. Znajdzie wspaniałego doradcę w sprawach wiary, moralności i etyki. Znajdzie poprzez Biblię najlepszego Ojca i Przyjaciela; Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

Gdyby napisała do Ciebie list jakaś osoba panująca; strzegłbyś go, stale czytał i pokazywał innym. O wiele bardziej ważne i wstrząsające jest to, że sam Pan niebios, przysłał Ci Biblię – swój list.

W okresie prześladowania i doświadczenia Biblia była cenioną Księgą. Często była Księgą zakazaną, lecz ludzie kochali Ją i miliony umierały dla kosztownej nadziei, jaką ona zawierała. Prośmy Pana, aby napełnił nas Swoim Duchem, dla zrozumienia Prawd Pisma Świętego.

Ski

(„Duch Czasów” 3/1971)